

Ostromęcka, Helena

Najdawniejsze ślady trepanowania czaszek na ziemiach polskich

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/3, 211-228

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Helena Ostromecka

NAJDAWNIEJSZE ŚLADY TREPANOWANIA CZASZEK NA ZIEMIACH POLSKICH

Dopiero sto lat mija od czasu, kiedy europejska nauka współczesna stwierdziła, że dzieje trepanacji czaszki sięgają stosunkowo wczesnych epok istnienia człowieka rozumnego; najstarsze ślady trepanacji datuje się na średnią epokę kamienną. W granicach obecnego terytorium Polski do tej pory udało się znaleźć 17 czaszek trepanowanych, a na czaszkę trepanowaną *in vivo* z epoki mezolitu natrafiono w 1951 r. we Frankach Suchodolskich w pow. kutnowskim.

I

W latach sześćdziesiątych XIX w. francuski lekarz D. M. P. Prunières z Marvejols w Sewennach odnalazł niedaleko tej miejscowości, w dolmenie na górze Lozère, neolityczną czaszkę ludzką, posiadającą sztucznie wydrążony otwór o zabliznionych brzegach kostnych¹. W toku badania czaszki stwierdzono, że otwór jest śladem przemyślanego zabiegu, i to wykonanego tak umiejętnie, że nie spowodował śmierci osobnika poddającego się trepanacji. Wrażenie wywołane przez odkrycie było tym większe, że właśnie wtedy chirurgia, wykorzystując najnowsze osiągnięcia w dziedzinie anestezji i antyseptyki, zaczynała w pewnych wypadkach praktykować trepanację czaszki — zabieg uznawany przedtem przez długie wieki za bardzo trudny dla operującego i niebezpieczny dla pacjenta. Lecz oto odważni lekarze-chirurdzy w drugiej połowie XIX w. musieli przyznać, że przed 5 tysiącami lat mieli poprzedników, którzy osiągnęli pozytywne rezultaty, posługując się kawałkiem obrobionego krzemienia.

W ciągu minionych stu lat liczba wykrywanych prehistorycznych czaszek trepanowanych stale wzrastała. Oprócz neolitycznych napotymano także czaszki pochodzące z późniejszych epok, do średniowiecza włącznie. Czaszki te stanowiły przedmiot badań wielu uczonych; podwaliny

¹ Rok 1866 jako datę znalezienia wymienionej czaszki trepanowanej w Sewennach podaje artykuł: J. Matiegka, *La trépanation et autres opérations sur la tête à l'époque préhistorique sur la territoire de la Tchecoslovaquie*. „Anthropologie“, 1928, t. 6, s. 41; dla twórcy natomiast francuskiej szkoły antropologicznej, P. Broca, datą zwrotną jest 1868 r., kiedy Prunières listownie poinformował go jako znanego chirurga i antropologa o swoim rewelacyjnym odkryciu, dokonanym w każdym razie przed 1868 r.; Broca przedstawił list doktora z Marvejols na posiedzeniu Paryskiego Towarzystwa Antropologicznego w dniu 5 III 1874, por.: „Bulletin. Société Anthropologique de Paris”, seria 2, nr 9/1874, s. 185.

wiedzy o najdawniejszej trepanacji stworzyli jako pierwsi: P. Broca², L. Capitan³, J. Lucas-Championnière⁴, L. Manouvrier i E. Chantre⁵ oraz V. Horsley⁶ i R. Fletscher⁷.

Podczas pierwszej i drugiej wojny światowej oraz w okresie między tymi wojnami zainteresowanie omawianym zagadnieniem znacznie zmalało. Odżyło ono jednak ponownie w czasach najnowszych, i to przede wszystkim w krajach, które intensywnie badają historię nauki na swoich ziemiach, szczególnie w Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii oraz w Ameryce, gdzie problematyka trepanacji wiąże się z badaniami wysokich kultur epoki prekolumbijskiej.

Najdawniejsze trepanacje były, jak się zdaje, wykonywane i na czaszkach żywych, i na zwłokach. Hipotezę tę postawili już Broca i Capitan; nie wykluczali oni przy tym, że przynajmniej część trepanacji uważanych za pośmiertne była zabiegiem wykonanym za życia pacjenta, tyle, że stanowiącym bezpośrednią przyczynę śmierci bądź w trakcie operacji, bądź wkrótce po niej. Podejrzenie takie powziął Broca, gdy zauważył, że brzozy otworów niektórych czaszek trepanowanych jakoby pośmiertnie noszą ślady stanu zapalnego, świadczące oczywiście o interwencji w kości w organizmie żywym⁸.

Większość badaczy, zarówno dawniejszych jak i współczesnych, zgadza się, że trepanacja miała prawdopodobnie przede wszystkim cel lekarski, albo może rytualny⁹; przypuszczenia te wynikają m.in. z okreś-

² P. Broca, *Sur la trépanation du crâne et les amulettes crâniennes à l'époque néolithique*. „Revue Anthropologique”, seria 1, 1877, t. 6, s. 1. Broca omawiał również metody i cel trepanacji prehistorycznej na VIII Międzynarodowym Kongresie Antropologii i Archeologii w Budapeszcie w 1875 r., wywody te są obszernie zreferowane w pracy Matiegki wymienionej w przypisie 1.

³ L. Capitan wygłosił dnia 6 VII 1882 na posiedzeniu Towarzystwa Antropologicznego w Paryżu referat *Recherches experimentales sur les trépanations préhistoriques*, następnie wydrukowany w: „Bulletin. Société Anthropologique [...]”, seria 3, nr 5/1882, s. 535.

⁴ J. Lucas-Championnière w 1874 r. wykonał swoją pierwszą trepanację, a w 1880 r. przedstawił Kongresowi Medycyny w Rzymie pracę opartą na doświadczeniu 64 tego rodzaju operacji. Ogłosił on następujące prace: *Étude historique et clinique sur les trépanations du crâne*. Paris 1878; *Les origines de la trépanation décompressive*. Paris 1912; *Trépanation néolithique, précolombienne, des Kabyles et traditionnelle*. Paris 1912.

⁵ L. Manouvrier, E. Chantre, *Incisions, cautérisations et trépanations crâniennes de l'époque néolithique*. „Bulletin. Société Anthropologique [...]”, seria 5, nr 5/1904, s. 67.

⁶ V. Horsley, *Trephining in the Neolithic Period*. „Journal of the Anthropology Institute”, nr 17/1888, s. 100.

⁷ R. Fletscher, *On Prehistoric Trephining and Cranial Amulets*. „Ethnology” 1888, t. 5, s. 32.

⁸ Por. przypisy 2 i 3.

⁹ Por. np.: a) J. Matiegka, *op. cit.*; b) E. Breitingner, *Zur Trepanation in der Frühbronzezeit*. „Anthropologischer Anzeiger”, nr 16/1938, s. 73; c) A. Ferembach, *A propos d'un crâne trépané trouvé à Timna origine de certaines tribus berbères*. „Bulletin et Memoires de la Société d'Anthropologie de Paris”, seria 10, 1957, t. 8, z. 1—2, s. 244; d) Guerin, *Le problème des trépanations préhistoriques*. Paris 1957; e) O. C. Necrasov, E. Floru, D. Nicolaesco-Plopsor, *Contribution à l'étude de la pratique de la trépanation chez les populations préhistoriques du territoire de la R. P. Roumanie*. „Przeegląd Antropologiczny”, 1959, t. 25, z. 1, s. 9; f) G. Regöly-Mérei, *Beiträge zur Geschichte der Krankheiten*. „Therapia Hungarica”, nr 9/1961; g) G. J. Russu und V. Bologa, *Trepanationen im Gebiet der heutigen Rumänien*. „Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin und der Naturwissenschaften”, 1961, t. 45, z. 1; h) G. J. Russu, V. Bologa, A. Culcer, *Trepanatii craniene pe craniul neolitice si prefeudale in articole si lucrari stiintifice*. Cluj 1958

lonego usytuowania na czaszce miejsca wykonywania zabiegu. Nie wykluczone również, że trepanacja stanowiła zabieg magii leczniczej, zmierzający do wypędzenia złego ducha, lub że wykonawca, prawdopodobnie mędrzec-znachor, nadawał operacji taki właśnie pozór, łącząc w ten sposób zabieg chirurgiczny z terapią psychiczną. W każdym razie taki autorytet w dziedzinie trepanacji, jak Lucas-Championnière, nie zaważał się uznać trepanacji przedhistorycznej za zabieg analogiczny — zarówno co do założenia, jak i co do techniki — do trepanacji nowoczesnej¹⁰.

Trepanowanie czaszek osobników żyjących, o ile stanowiło zabieg leczniczy lub magiczno-leczniczy¹¹, często miało na celu likwidację skutków urazu i polegało na wycięciu z czaszki uszkodzonego fragmentu kości zgniecionej uderzeniem maczugi¹², przeciętej mieczem czy przebitej oszczepem lub włócznią. A może również starano się w ten sposób docierać do domniemanego ogniska bólu głowy, przy czym zręczny i niekiedy bardzo subtelny (co jeszcze dziś da się stwierdzić) operator mógł opierać się nie tylko na własnej intuicji i wskazaniach teurgii i traumaturgii, ale także na realnych przesłankach znajomości anatomii, zdobytych drogą empirii. Trepanacja mogła być ponadto zabiegiem praktykowanym przy występowaniu chorób umysłowych i przy padaczce. Trepanacja rytualna natomiast służyła wielu nieodgadnionym dzisiaj celom¹³, stanowiąc m.in., być może, jeden ze sprawdzianów dzielności i wytrzymałości w trakcie prób, którym był poddawany osobnik wprowadzany na wyższy stopień inicjacji.

Trepanacja pośmiertna, według powszechnie przyjętej opinii, miała na celu dostarczenie krążków kostnych wyciętych z czaszki zmarłego. Zdaniem Broca, wycinków tych używano niekiedy do zakrycia otworów potrepanacyjnych w czaszkach żywych¹⁴, poza tym zaś po przedziura-

i) D. J. Wölfel, *Die Trepanation-Studien über Ursprung Zusammenhänge und kulturelle Zugehörigkeit der Trepanation. Erste Studie*, „Anthropologie“, nr 1—2/1927.

¹⁰ Por. przypis 4. Lucas-Championnière w *Étude [...] stwierdził: Les hommes de l'avenir pourront trouver parmi les restes osseux des hommes civilisés des traces d'opérations identiques à celles que nous avons découvertes dans les restes préhistoriques, aussi fréquents et plus heureux en ce cas, puisque scientifiquement dirigés*. (Ludzie przyszłości będą napotykali na szczątkach kości ludzi cywilizowanych ślady operacji identycznych jak te, które myśmy odczytali ze szczątków prehistorycznych, operacji podobnie częstych a w tym wypadku szczęśliwszych, ponieważ dokonanych naukowo).

¹¹ Por. o tym np. przypis 9c, d, e.

¹² Por. przypis 9i. D. J. Wölfel zwraca uwagę na fakty prymitywnej trepanacji w dzisiejszej Melanezji, gdzie zabieg bywa praktykowany tylko w okęgach, w których za broń służy drewniana maczuga z silnie powiększoną głowicą lub z głowicą kamienną.

¹³ Por. przypis 9d, e. Na marginesie warto przytoczyć ciekawy szczegół cytowany przez Guerina (9d, s. 26). Otóż badania prekolumbijskich czaszek w Peru wykazały, że trepanacja, która była tam zabiegiem chirurgicznym w ścisłym znaczeniu słowa (jak wiadomo, w okresie prekolumbijskim medycyna stała w Peru na wysokim poziomie), posiadała niekiedy znaczenie symboliczne i praktykowana była na osobnikach z uprzywilejowanej klasy kapłańskiej. Wielkość otworu w czaszce zależała od stopnia wtajemniczenia i zdarzało się, że najwyższy kapłan prawie nie posiadał czerepu. Może taki właśnie obyczaj istniał i w innych częściach świata i w nim należy doszukiwać się genezy późniejszych postrzyżyn oraz jeszcze późniejszego obrzędowego golenia czaszki dla złożenia dla niej święceń kapłańskich.

¹⁴ Por. przypis 2. Ale zarazem zakrywanie otworów potrepanacyjnych np. zdrewniałą skórą owocu praktykowała jeszcze przed Kolumbem np. medycyna peruwiańska; o ile czas pozwalała (bo trepanacja bywała wykonywana przede wszystkim w

wieniu wycinki były noszone jako amulety. Możliwe, że pochodziły z czaszek osobników pod jakimś względem wyróżniających się za życia — ich wybitne cechy miały być w ten sposób przekazywane współplemięcom. Podobne tłumaczenie wyjaśniałoby cel kilkakrotnych perforacji, widniejących czasem na czaszkach jednostek ongiś prawdopodobnie bardzo wybitnych.

Dawna trepanacja, jak świadczą jej ślady, nie zawsze była wykonywana tym samym sposobem: czasami zabieg sięgał w głąb czaszki (trepanacja kompletna), z usunięciem blaszki wewnętrznej włącznie; w innych wypadkach operator ograniczał się do wycięcia blaszki zewnętrznej i masy gąbczastej, pozostawiając nienaruszoną blaszkę wewnętrzną¹⁵.

Niezmiernie interesujący problem techniki wykonywania tego skomplikowanego zabiegu środkami, którymi dysponowali operatorzy epoki prehistorycznej i protohistorycznej, wyjaśniali Broca i Capitan¹⁶ oraz Lucas-Championnière¹⁷; każdy zresztą doszukał się innej metody. Zdaniem ich, pierwotna trepanacja była wykonywana przez: 1) skrobanie kości aż do uzyskania okrągłego otworu (Broca); sposób ten wydaje się najmniej prawdopodobny ze względu na duże wymiary otrzymanych otworów; 2) nacinanie czaszki ruchem kolistym do potrzebnej głębokości i usunięcie powstałego krążka kostnego przez podważenie go kością lub zaostrzonym drewnikiem; pozostawał otwór raczej owalny (Capitan); 3) wykonanie perforacji i przepiłowanie lub przecięcie kości między otworkami; otrzymany w ten sposób otwór miał brzegi nierówne, „koronkowe”; wygładzano je następnie krzemieniem (Lucas-Championnière). Różnorodność poglądów wzbogacił Manouvrier¹⁸, sugerując tech-

„szpitalach polowych” w czasie bitew; por. przypis 9d, s. 26), używano też płytek złotych lub srebrnych. Na wyspach Polinezji do dnia dzisiejszego krajowcy, praktykując tę prymitywną operację, przykrywają otwory w czaszkach łupinami owoców — wiadomość ta została mi przekazana przez prof. L. Godlewskiego, któremu bardzo za nią dziękuję.

¹⁵ Blżej o tym zob. w pracy z przypisu 1.

¹⁶ Por. referat z 1882 r. wymieniony w przypisie 3. Broca i Capitan trepanowali czaszki psów, używając do tego celu narzędzi krzemiennych. Broca zastosował technikę skrobania. Operacja trwała pół godziny i wynikiem jej był okrągły otwór. przypominający perforację niektórych czaszek neolitycznych. Capitan trepanował czaszkę psa żywego. Oстрыm krzemieniem zarysował kształt przyszłego otworu, pogłębił zarys szpicem i podważył powstały w ten sposób krążek ostrym drewnikiem. Zabieg trwał 45 minut, pacjent czuł się po nim dobrze i szybko wracał do zdrowia. Doniesienie o powyższych doświadczeniach spotkało się z żywym oddźwiękiem wśród członków Société Anthropologique, wywołując gorącą dyskusję; m.in. podkreślono, że trepanacja drogą skrobania jest praktykowana gdzieś jeszcze współcześnie; w związku z tą wypowiedzią padło stwierdzenie, że np. czaszka z Portugalii oraz czaszki odkryte przez B. Souché w departamencie Deux-Sèvres noszą jednak ślady usuwania krążka w całości.

¹⁷ Por. przypis 4.

¹⁸ Por. przypis 5. Manouvrier powołał się na wzmianki o przyżeganiu (przypalaniu) u Herodota oraz na znajomość tej techniki w medycynie arabskiej XII i XIII w. Czaszki, które posłużyły mu do badań, posiadały bliznę w formie litery T, nazwaną przez niego blizną T *sincipital*. W 1928 r. Matiegka (por. przypis 1) rozróżnił wśród takich blizn „pogłębione” i „zewnątrzne”, przy czym tylko te ostatnie były, jego zdaniem, śladem zabiegu o efekcie zbliżonym do efektu trepanacji. Na XVIII Międzynarodowym Kongresie Historii Medycyny w Warszawie w 1962 r. uczoney bułgarski P. Boew wyraził przekonanie, że kauteryzacja stanowiła swoisty rodzaj trepanacji, przejęty przez tureckich nomadów z południowej Syberii od sąsiadujących z nimi Chińczyków. Chciałabym podziękować na tym miejscu drowi Boewowi za ciekawe szczegóły dotyczące jego pracy, którymi podzielił się ze mną w czasie kongresu.

nikę przyżegania czy przypalania lub kauteryzacji, zbliżoną w efekcie do trepanacji.

„Klasyczne” teorie powstałe na przełomie XIX i XX w. w zasadzie zostały апробowane przez badaczy najnowszych. Ciekawej i bardzo prawdopodobnej obserwacji dokonali uczeni rumuńscy, których zdaniem technika wykonywania trepanacji zależała nie od epoki, lecz od zamierzonego celu¹⁹. Wszystkie jednakże poglądy, podbudowane nawet przeprowadzonymi doświadczeniami, pozostają hipotezami, tak jak hipotezą jest próba odtworzenia zestawu kamiennych przyborów używanych przez pierwotnego chirurga. Nie odnaleziono dotychczas żadnego narzędzia, o którym można by twierdzić z całą pewnością, że służyło, przynajmniej między innymi, do celów chirurgicznych.

Na podstawie śladów na czaszkach przypuszczać należy, iż operatorzy epoki kamienniej posługiwali się strugami, ostrzami ząbkowanymi (piłka) i drobnymi wiertłami. Poza terenami obszaru śródziemnomorskiego brak w Europie również wczesnych narzędzi z brązu, przeznaczonych wyraźnie do trepanacji czaszki. Natomiast z okresu lateńskiego pochodzą dwa żelazne trepany, z których jeden znaleziony został w Rumunii²⁰, a drugi na Węgrzech. Są one drobno ząbkowane i świadczą o przynajmniej częściowym wykonywaniu trepanacji drogą piłowania. Narzędzia te stanowią tym większą rzadkość, że panujący w okresie lateńskim zwyczaj palenia zwłok niweczył większość dowodów rzeczowych kultury materialnej, napotykanych wśród wyposażenia grobów.

Zagadnienie znoszenia nieuniknionego przy trepanacji bólu, bądź co bądź bardzo silnego, nie zostało dotychczas wyjaśnione. Pacjent mógł być odurzany specjalnymi napojami (np. naparami ziół) lub oszalałymi ogłuszającymi hałasami i dźwiękami instrumentów perkusyjnych. W przypadku trepanacji o podłożu magicznym można zaryzykować hipotezę radosnego znoszenia bólu w imię celów wyższych. Niektórzy badacze wysuwają przypuszczenie, że wrażliwość na ból rośnie proporcjonalnie do wzrostu cywilizacji i inteligencji, a więc człowiek pierwotny znosił ból stosunkowo łatwo²¹. Być może jednak po prostu nie docenia

¹⁹ Por. przypis 9g, h. Uczeni rumuńscy postawili początkowo hipotezę, że w neolicie trepanacja wykonywana była za pomocą dłuta, w epoce brązu przez piłowanie, a w okresie lateńskim przez struganie; odpowiednimi narzędziami miały być: dłuto, ostrze zaopatrzone ząbkami i strug. Rumuni wycofali się później częściowo z tego stanowiska, do czego przyczyniło się niewątpliwie odnalezienie w 1961 r. w Galatei-Bistrei żelaznego drobno ząbkowanego narzędzia, pochodzącego z okresu lateńskiego i uznanego za trepan z tej epoki.

²⁰ J. G. Russu i J. Roth, *Trepanatii craniene executate cu un instrument celtic*. „Problèmes d'Anthropologie. Paleoanthropologie”, nr 5/1960, s. 45. Autorzy publikacji rumuńskiej wykonali tym narzędziem operację w sposób przypisywany Celtom lateńskim. Polegała ona, po pierwsze, na nacięciu skóry łącznie z okostną i na usunięciu odciętych szczątków; następnie ostrym narzędziem wykonywano ruchy liniowe aż do otrzymania potrzebnej bruzdy, w którą wprowadzano trepan, poruszając go ruchami obrotowymi; zabieg był zakończony piłowaniem masy gąbczastej i blazki wewnętrznej. Pozwalał sobie złożyć na tym miejscu wyrazy podziękowania dla prof. dra V. Bologi, który w Warszawie we wrześniu 1962 r. udzielił mi wielu cennych informacji dotyczących wykonania tej operacji. Jednocześnie wyrażam podziękowanie prof. drowi J. Spielmannowi za nadesłane mi materiały do niniejszej pracy.

²¹ Por. przypis 9d. Guerin opisuje odnalezioną w Peru brązową statuetkę przedstawiającą prehistoryczną scenę trepanacji przy pomocy specjalnego młotka zwanego *tumi*. Osobnik poddawany zabiegowi umieszczony jest w pozycji siedzącej pomiędzy operatorem i jego pomocnikiem. Siedzi zupełnie prosto, czyli nie jest ani pijany

się możliwości, jakimi dysponuje pod tym względem człowiek, niezależnie od epoki i stopnia rozwoju. Liczne przypadki ciężkich, udanych operacji, wykonywanych z konieczności bez narkozy i w najprymitywniejszych warunkach w czasie ostatnich wojen, są dostatecznym sprawdzianem ludzkiej wytrzymałości na ból.

Geneza najdawniejszych zabiegów trepanacyjnych praktykowanych w Europie, zwłaszcza wschodniej, zarysowuje się coraz jaśniej. Wyniki najnowszych badań potwierdzają słusność poglądu, który źródła tego zwyczaju odnajduje w dalekich stepach azjatyckich, skąd docierał jako jeden z elementów przekazywanej kultury. Współcześni badacze rumuńscy uważają, że na terenie ich kraju już pod koniec neolitu znał trepanację „lud stepowy“, dalej przypisuje się te praktyki Awarom, a wreszcie — masom migracyjnym koczowników tureckich, docierających z Azji wewnętrznej w VI i VII w. naszej ery²². Byłby to więc zwyczaj niesiony szlakiem pochodzenia cywilizacji, która w neolicie płynęła do Europy ze wschodu leżącego poza kręgiem basenu śródziemnomorskiego, a w epoce żelaza docierała z południa i południowego wschodu przez Kaukaz i Bałkany, aby wykrystalizować się w formach halsztackich i lateńskich, opartych na metalu pochodzenia nie meteorycznego (jak w Egipcie), lecz kopalnego²³.

Za wcześnie byłoby osądzać, czy trepanacja czaszki stanowiła w Europie element składowy wszystkich kolejnych kultur od neolitu do średniowiecza, sporadycznie tylko objawiając się w okresie późniejszym. Stwierdzany obecnie brak ciągłości w występowaniu tego zjawiska może być uzupełniony dalszymi odkryciami²⁴. Stopniowe jego zanikanie w Europie mogło nastąpić wskutek wydelikacania się organizmu ludzkiego i wzrostu liczby następujących po trepanacji zejść śmiertelnych. Prawdopodobnie to właśnie stanowiło niekiedy przyczynę interwencji władz, zabraniających wykonywania tego zabiegu. Tak stało się np. na Węgrzech, gdzie trepanacja została zakazana edyktem króla Stefana²⁵. Niemniej w niektórych częściach Europy wschodniej zabieg ten należał do praktyk medycyny ludowej jeszcze w XIX w.; w południowo-zachodniej Jugosławii i w północnej Albanii stosowano go w przypadkach uszkodzenia pokrywy czaszki wskutek urazu, chorób nerwowych i umysłowych oraz silnego krwawienia czaszki²⁶.

Poza Europą trepanacja była również znana, i to niemal na całej

ani oszołomiony, ręce spokojnie opiera o kolano chirurga i o ramię jego pomocnika. Wydaje się, że znosi ból bez przykrości, co Guerin przypisuje niewielkiej jego wrażliwości, znacznie mniejszej niż wrażliwość człowieka współczesnego.

²² Por. przypis 9g, h; ponadto: E. Floru i D. Nicolaesco-Plopsor, *Cranial trepanat de la historia, epoca migratorilor — studii antropologice si morfologice*, „Problèmes d'Anthropologie [...]”, nr 5/1960, s. 55.

²³ *Histoire générale des civilisations*. Pod red. M. Crouzeta. T. 1: A. Aymard, J. Auboyer, *L'Orient et la Grèce Antique*. Wyd. 3. Paris 1957; oraz: G. Poisson, *Les relations préhistoriques entre l'Inde et le bassin de la Méditerranée*. „Revue Anthropologique”, 1937, t. 47, s. 29.

²⁴ Są już precedensy tego typu, np. w 1938 r. E. Breitinger uważał, że w epoce brązu trepanacja czaszki była raczej rzadka (por. przypis 9b), lecz w 1959 r. uczeni rumuńscy (por. przypis 9e) na podstawie nowych wykopalisk doszli do wniosku, że w Rumunii właśnie w tym okresie trepanacja była praktykowana dosyć często.

²⁵ Por. komunikat P. Boewa w zbiorze materiałów XVIII Międzynarodowego Kongresu Historii Medycyny, Warszawa-Kraków, wrzesień 1962 r.

²⁶ Por. przypis 9g.

kuli ziemskiej²⁷. Czaszki trepanowane spotykano w Azji, Afryce, Ameryce, na Tahiti i na archipelagu Melanezji (gdzie trepanacja do dziś uprawiana jest przez czarnoksiężników), na Wyspach Lojalności, w Nowej Kaledonii, Nowej Zelandii itd.²⁸.

II

Trepanacja, słusznie uważana przez Matiegkę za „jeden z elementów przekazywanej kultury, a nie zwyczaj miejscowy“²⁹, wykonywana w pradziejach i we wczesnym okresie historycznym na ziemiach dzisiejszej Polski, nie była przedmiotem specjalnego zainteresowania nauki. Wprawdzie uczeni polscy włączyli się dość wcześnie do prac nad tym zagadnieniem, nie rozporządzali jednak wówczas materiałami pochodzącymi z naszych ziem. W 1877 r. W. Szokalski ogłosił w „Pamiętnikach Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“ pracę o amuletach czaszkowych w czasach przedhistorycznych³⁰. W kilka lat później I. Kopernicki przedstawił II Kongresowi Lekarzy i Naturalistów czeskich i polskich w Pradze w 1882 r. dane o dwu neolitycznych trepanowanych czaszkach czeskich, męskiej i kobiecej, odnalezionych w 1871 r. w Strupczycach pod Blinem, a także o czaszce 14—15-letniego chłopca z tej samej epoki, wykrytej w 1878 r. w jaskini w Byczej Skale na Morawach³¹. W 1909 r. K. Stołyhwo opisał czaszkę trepanowaną z Limoges³². Dość duży rozgłos nadany został pracy J. Talko-Hryncewicza omawiającej trepanowaną *in vivo* czaszkę pochodzącą z XVI w., odnalezioną na Górze Zamkowej w Wilnie³³. Była to jedna z nielicznych napotkanych w Europie wschodniej czaszek trepanowanych z tak późnego okresu. Zawdzięcza się ją, być może, późnemu dotarciu wpływów kościoła katolickiego na tamtejsze tereny, wskutek czego dawne obyczaje przetrwały tam dłużej niż gdzie indziej.

W okresie międzywojennym nauka rozporządzała już trepanowanymi czaszkami przedhistorycznymi, protohistorycznymi i wczesnośredniowiecznymi odnalezionymi w Polsce. Krótkie wzmianki o nich publiko-

²⁷ Por. przypis 9f. Pozwalam sobie podziękować prof. G. Regöly-Mérei za nadesłanie mi jego cennej pracy.

²⁸ Zupełnie odosobniony pogląd na istotę otworów w przedhistorycznych czaszkach reprezentują dwaj francuscy lekarze wojskowi z Legii Cudzoziemskiej, którzy na zasadzie wnikliwych badań doszli do wniosku, że większość tych perforacji nie stanowi śladów zabiegów chirurgicznych, a są to po prostu ubytki kostne w następstwie ropni gruczolnych wewnątrzczaszkowych; por.: P. B o t r e a u-R o u s s e l et B. P a l e s, *Faut-il reviser les trépanations préhistoriques?* „Revue Anthropologique“, 1937, t. 47, s. 296. Stanowisko to, którego zaprzeczeniem są przede wszystkim ślady pracy kamiennego narzędzia, widniejące na kości wokół niektórych otworów, nie znalazło oddźwięku i tezy Broca i jego następców nie straciły aktualności.

²⁹ Por. przypis 1.

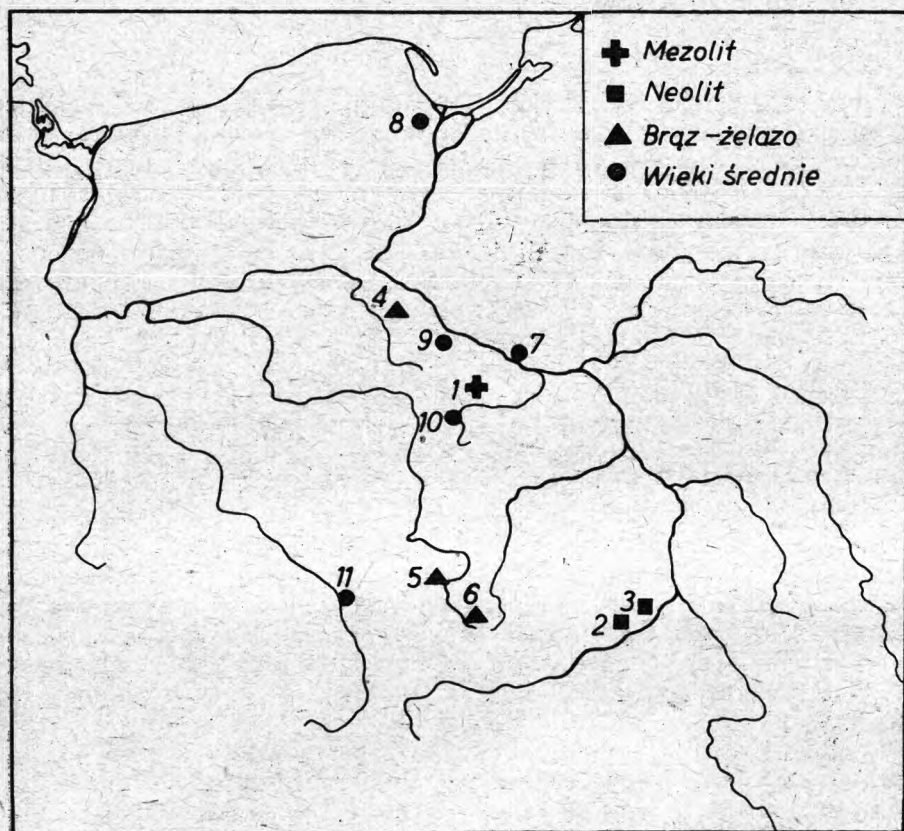
³⁰ W. Szokalski, *O amuletach czaszkowych i trepanacji kości czaszkowej w czasach przedhistorycznych*. „Pamiętniki Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 1877, t. 73, s. 485.

³¹ I. Kopernicki, *O trepanowanych lebkach prehistorických nalezených w Czechach*. „Přehled Lekarski“, 1882, t. 33, s. 447.

³² K. Stołyhwo, *Czaszka przedhistoryczna trzykrotnie trepanowana*. „Wszeczeńświat“, nr 19/1909.

³³ J. Talko-Hryncewicz, *Trepanacja czaszki żywego człowieka z Góry Zamkowej w Wilnie*. „Sprawozdania P.A.U.“, seria B, 1921, t. 61, s. 26.

wali M. Schultze³⁴, A. Wrzosek³⁵, I. Żurowski³⁶, K. Jażdżewski³⁷, L. Rutkowski³⁸ i L. Dudrewicz³⁹, a także W. Antoniewicz⁴⁰. Pierwszym uczonym polskim, który trepanację czaszki wykonywaną w najdawniej-



Ryc. 1. Stanowiska czaszek trepanowanych odkrytych na ziemiach polskich
1. Franki Suchodolskie, pow. kutnowski; 2. Złota Sandomierska; 3. Słupca, pow. sandomierski; 4. Balczewo, pow. inowrocławski; 5. Częstochowa (Raków); 6. Przeczyce, pow. zawierciański; 7. Turowo, pow. płocki; 8. Pruszcz Gdański; 9. Brześć Kujawski i Stary Brześć Kujawski; 10. Łęczyca; 11. Opole

Рис. 1. Местонахождение трепанированных человеческих черепов, обнаруженных археологическими раскопками на территории Польши:

1. Франки Суходольские (Кутновский повят); 2. Злота Сандомерска; 3. Слупча (Сандомерский повят); 4. Бальчево (Иновроцлавский повят); 5. Ченстохова (Ракув); 6. Пшечыце (Заверценский повят); 7. Турово (Плоцкий повят); 8. Прущ Гданьский; 9. Брест Кувявский и Старый Брест Кувявский; 10. Ленчыца; 11. Ополье

Fig. 1. Distribution map of the ancient trepanned skulls in Poland

³⁴ M. Schultze, *Eine Schädelkalotte mit Trepanöffnung von Balzweiler, Kreis Hohensalza*. „Mannus“, 1917, t. 8, s. 241.

³⁵ A. Wrzosek, *Trepanowana czaszka przedhistoryczna z Balczewa w pow. inowrocławskim*. „Sprawozdania P.A.U.“, 1938, t. 43, s. 217.

Przypisy 36—40 na stronie następnej.

szych okresach wyniósł do roli ważnego elementu w dziejach rozwoju naszej kultury, był prof. J. Kostrzewski⁴¹. Zawdzięczamy mu wiadomości o znaleziskach zagubionych lub zniszczonych w czasie ostatniej wojny, ale bardzo istotnych dla całości zagadnienia.

Po drugiej wojnie światowej zbiór czaszek trepanowanych pochodzących z ziem polskich wzbogacił się o kilka nowych okazów, w sumie jednak ilość znalezisk oraz ich opracowanie przedstawiają się dosyć skromnie⁴². Niewątpliwie przyczyniły się do tego ogólne warunki pracy i kierunek rozwoju naszej nauki, niemając jednak rolę odgrywa wspomniany już brak zainteresowania zagadnieniem. Dokładny przegląd bogatych, oczekujących na opracowanie zbiorów kostnych w placówkach antropologii i w muzeach w Polsce dałby z pewnością badaczowi nowe materiały. Nie wykluczone jednak, że mniejsza ilość czaszek trepanowanych napotykanych wśród naszych wykopalisk jest wynikiem słabszego niż na południe od Karpat kontaktu z ludami, które ten zabieg wносиły wraz ze swoją kulturą.

III

Jak dotychczas można było ustalić, na ziemiach dzisiejszej Polski odnaleziono 17 czaszek trepanowanych, pochodzących z różnych epok, od mezolitu do średniowiecza i z czasów późniejszych. Nie wszystkie te zabijki przetrwały ostatnią wojnę, niektóre znane są tylko z literatury. Nie są to również wyłącznie czaszki męskie⁴³. Otwory potrepanacyjne są na nich różnie zlokalizowane i wykonane różnymi technikami; większość z nich znajduje się w pobliżu szwu wieńcowego. Zbiór ten zostanie przedstawiony poniżej w kolejności chronologicznej, według wieku czaszek.

³⁶ J. Żurowski, *Pierwsze ślady kultury pucharów dzwonowatych w Polsce*. „Wiadomości Archeologiczne”, 1932, t. 11, s. 117.

³⁷ K. Jażdżewski, *Cmentarzisko ceramiki wstęgowej i związane z nim ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim*. „Wiadomości Archeologiczne”, 1938, t. 15.

³⁸ L. Rutkowski, *Szkielety i czaszki z cmentarzysk rządowych powiatów płońskiego, płockiego i sierpskiego*. „Światowit”, 1901, t. 3, s. 49.

³⁹ L. Dudrewicz, *Czaszka z kurhanu w Turowie*. „Pamiętnik Fizjograficzny”, 1883, t. 3, s. 473.

⁴⁰ W. Antoniewicz, *Archeologia Polski*. Warszawa 1928.

⁴¹ J. Kostrzewski, a) *Kultura prapolska*. Poznań 1947; b) *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*. Poznań 1923; c) *Pradzieje Polski*. Poznań 1949. Za udzielenie cennych informacji i życzliwą pomoc w moich pracach związanych z poszukiwaniem materiałów źródłowych składam w tym miejscu panu profesorowi J. Kostrzewskiemu najserdeczniejsze podziękowania.

⁴² Prunières de Marvejols w 1885 r. posiadał zbiór czaszek trepanowanych liczący 167 okazów (por. przypis 1). Polska, mimo nielicznych znalezisk, nie pozostaje jednak w tyle za krajami, które zainteresowały się zagadnieniem najwcześniejszych trepanacji niedawno. W Rumunii np. prof. Bologna w 1961 r. wylicza tylko 11 czaszek znalezionych na tamtejszych terenach, a to: z epoki kamienia i miedzi — 7, lateńskiego — 1 i ze średniowiecza — 3. (Por. przypis 9).

⁴³ J. Żurowski, opisując znalezioną w Złotej Sandomierskiej czaszkę kobiecą, o której będzie mowa niżej (por. także przypis 36) wspomina, że „trepanowano przeważnie stare kobiety”, ale nie popiera tego twierdzenia, dosyć zaskakującego, przykładami. Na znaleziskach polskich nie obserwujemy w każdym razie typowej np. dla Peru przewagi trepanacji wykonywanych po lewej stronie, bardziej narażonej na ciosy przeciwnika i wskutek tego na rany pourazowe, niż prawa.

EPOKA MEZOLITU

Czaszka nr 1 z Franków Suchodolskich w pow. kutnowskim⁴⁴ (ryc. 2, 3a, 3b), odkryta w 1951 r., jest najstarszą z czaszek trepanowanych znalezionych dotychczas w Polsce. Pochodzi z warstw fluwio-glacialnych i w jej pobliżu nie było żadnych przedmiotów umożliwiających ściślejsze datowanie wykopaliska. Na zasadzie hipotetycznej wzmianki K. Jażdżewskiego⁴⁵, skorygowanej zresztą przez I. Michalskiego⁴⁶, T. Sulimirski⁴⁷ potraktował to znalezisko jako zupełnie odosobniony w historii cywilizacji wypadek trepanacji w starszej epoce kamiennej. Prof. J. Kostrzewski wiąże jednak czaszkę z mezolitem⁴⁸, a prof. I. Michalski skłaniał się raczej ku neolitowi.

Czaszka z Franków Suchodolskich należała do mężczyzny rasy *cro-magnon*. Posiada ona na środku kości czołowej jajowaty otwór, jakby żyznany (widoczne ślady kamiennego narzędzia). Sposób wykonania zabiegu (ominięcie zatoki głównej) zdradza pewną biegłość operatora w anatomii. Trepanacja wykonana była *in vivo* i pacjent żył następnie przez dłuższy czas, gdyż brzegi otworu kostnego zdążyły się zabliznić. Największe wymiary otworu wynoszą: długość — zewnętrzna 43 mm, wewnętrzna 37 mm; szerokość — zewnętrzna 43,5 mm, wewnętrzna 30,5 mm.

EPOKA NEOLITU

Czaszka nr 2 ze Złotej Sandomierskiej, grób nr 1⁴⁹, znaleziona została w okresie międzywojennym, a wiadomość o niej zawdzięczamy J. Żurowskiemu. Czy istnieje dotychczas, nie wiadomo, gdyż nie udało się jej odnaleźć. Czaszka ta należała do starej kobiety, otwór umieszczony był „w okolicy ciemienia“ i posiadał kształt „regularnie okrągły“.

Czaszka nr 3 ze Słupczy w pow. sandomierskim⁵⁰ odkryta była w okresie międzywojennym. Wchodziła w skład zbiorów Erazma Majewskiego, przekazanych następnie Państwowemu Muzeum Archeologicznemu w Warszawie. Po wojnie ślad jej zaginął. Jak się wydaje, była ona oddana do opracowania jednemu z zakładów antropologii⁵¹.

⁴⁴ Obejrzenie czaszki umożliwił mi prof. dr Ireneusz Michalski, który zarazem ofiarował wykorzystane w niniejszym artykule fotografie; prof. Michalski zmarł w 1965 r.

⁴⁵ Por. wzmiankę K. Jażdżewskiego w „Przeglądzie Antropologicznym“, 1951, t. 17.

⁴⁶ I. Michalski, *Czaszka z Franków Suchodolskich*. „Z Otchłani Wieków“, 1961, t. 20, z. 9—10.

⁴⁷ T. Sulimirski, *Najstarsze dzieje narodu polskiego*. Londyn 1945.

⁴⁸ Opinię tę prof. J. Kostrzewski wyraził w czasie rozmowy ze mną. Trzeba dodać, że czaszka z Franków Suchodolskich stanowi przedmiot szerszej nawet dyskusji niż tu zasygnalizowana i rozpiętość chronologii w kontrowersyjnych interpretacjach ostatnio jeszcze się zwiększyła. Tak więc J. Trzeciakowski ogłosił wypowiedź polemiczną, że czaszka pochodzi z okresu historycznego względnie protohistorycznego, a „błąd w oznaczeniu jest wynikiem złej oceny głębokości warstwy, w której znajdowała się“ (por.: J. Trzeciakowski, *Franki Suchodolskie — cmentarzysko okresu współczesnego a nie znalezisko paleoantropologiczne*. „Archeologia Polski“, nr 1/1964, ss. 170—172, w dziale *Dyskusje i polemiki*).

⁴⁹ Por. przypis 36.

⁵⁰ Por. przypis 41b, s. 213.

⁵¹ Wiadomość tę otrzymałam od prof. Z. Rajewskiego, któremu bardzo serdecznie dziękuję za niezwykle cenne uwagi i pomoc przy zbieraniu materiałów do niniejszej pracy.

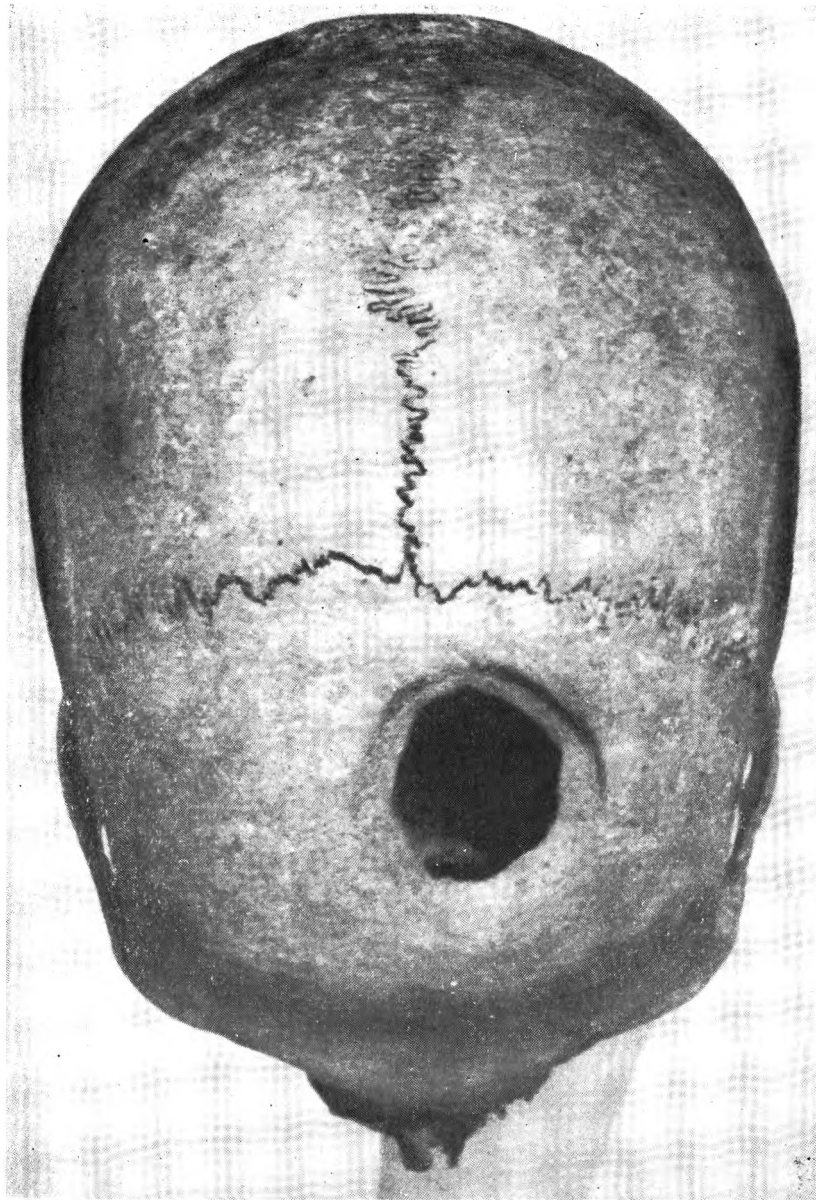


Рис. 2. Czaszka trepanowana prawdopodobnie w epoce mezolitu, znaleziona we Frankach Suchodolskich w pow. kutnowskim; widok z góry (ze zbiorów prof. I. Michalskiego)

Рис. 2. Череп, трепанированный, возможно, в эпоху мезолита, найденный в местности Франки Суходольске (Кутновский повят); вид сверху (из собраний проф. И. Михальского)

Fig. 2. The trephined skull of Franki Suchodolskie, probably from the Mesolithic period; downward view (courtesy the collection of late prof. I. Michalski)

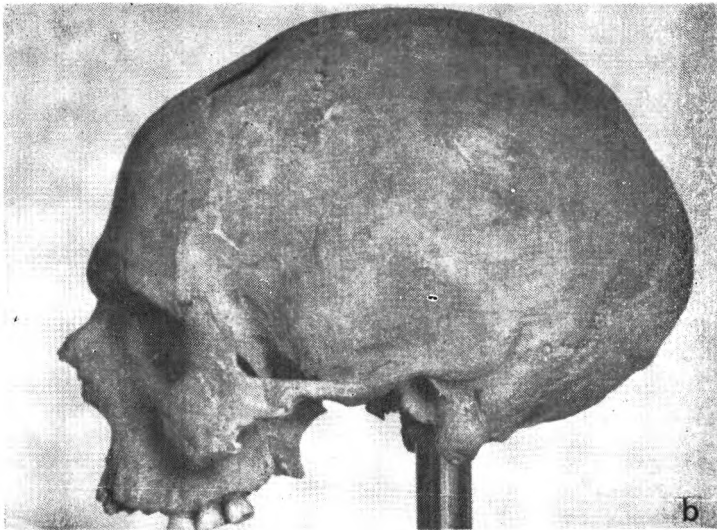
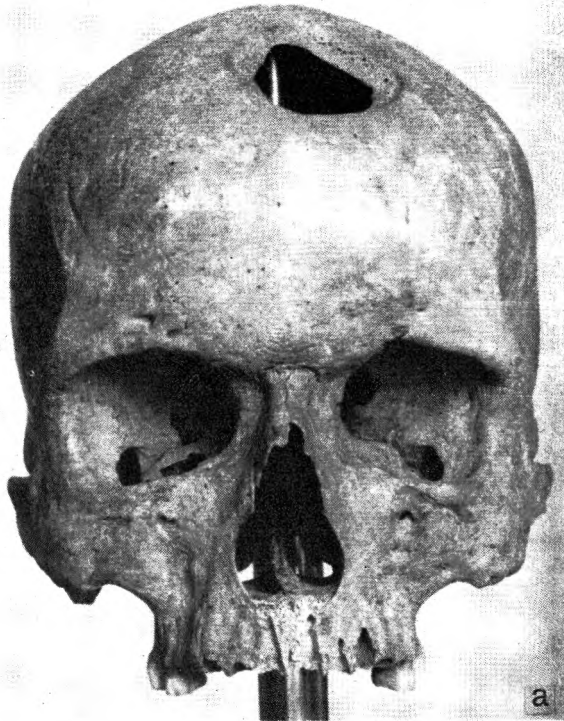


Рис. 3. Czaszka znaleziona we Frankach Suchodolskich; a) widok z przodu, b) widok z boku (ze zbiorów prof. I. Michalskiego)

Рис. 3. Череп, найденный в местности Франки Суходольске: а) вид спереди, б) вид сбоку (из собраний проф. И. Михальского)

Fig. 3. The trephined skull of Franki Suchodolskie; a) front, b) profile (courtesy the collection of late prof. I. Michalski)

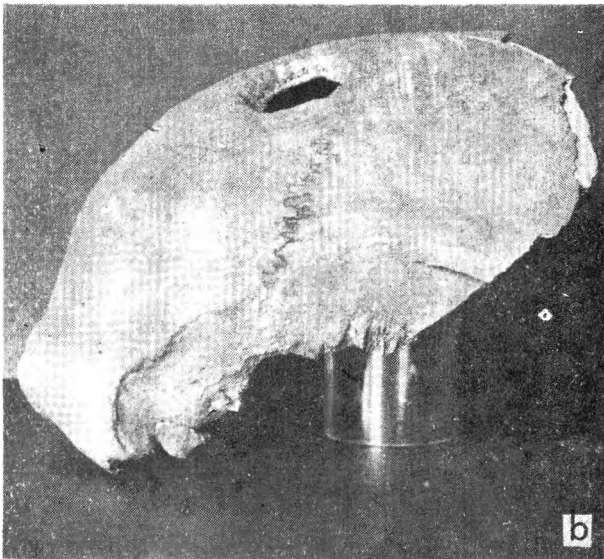
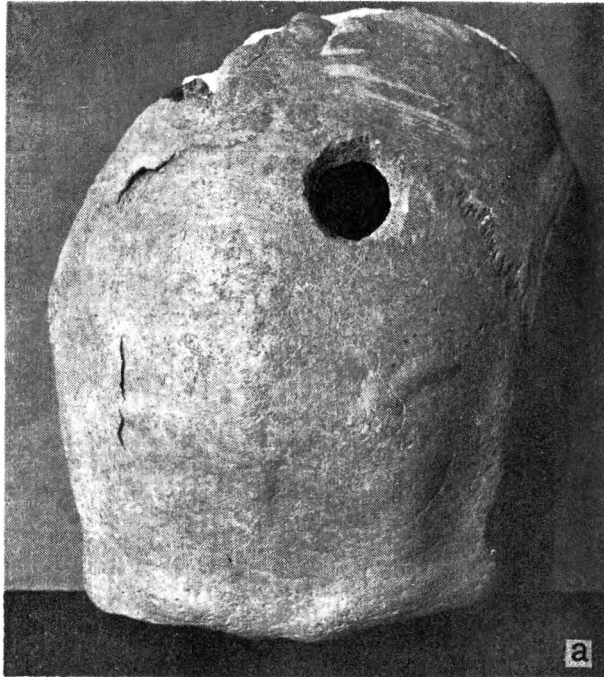
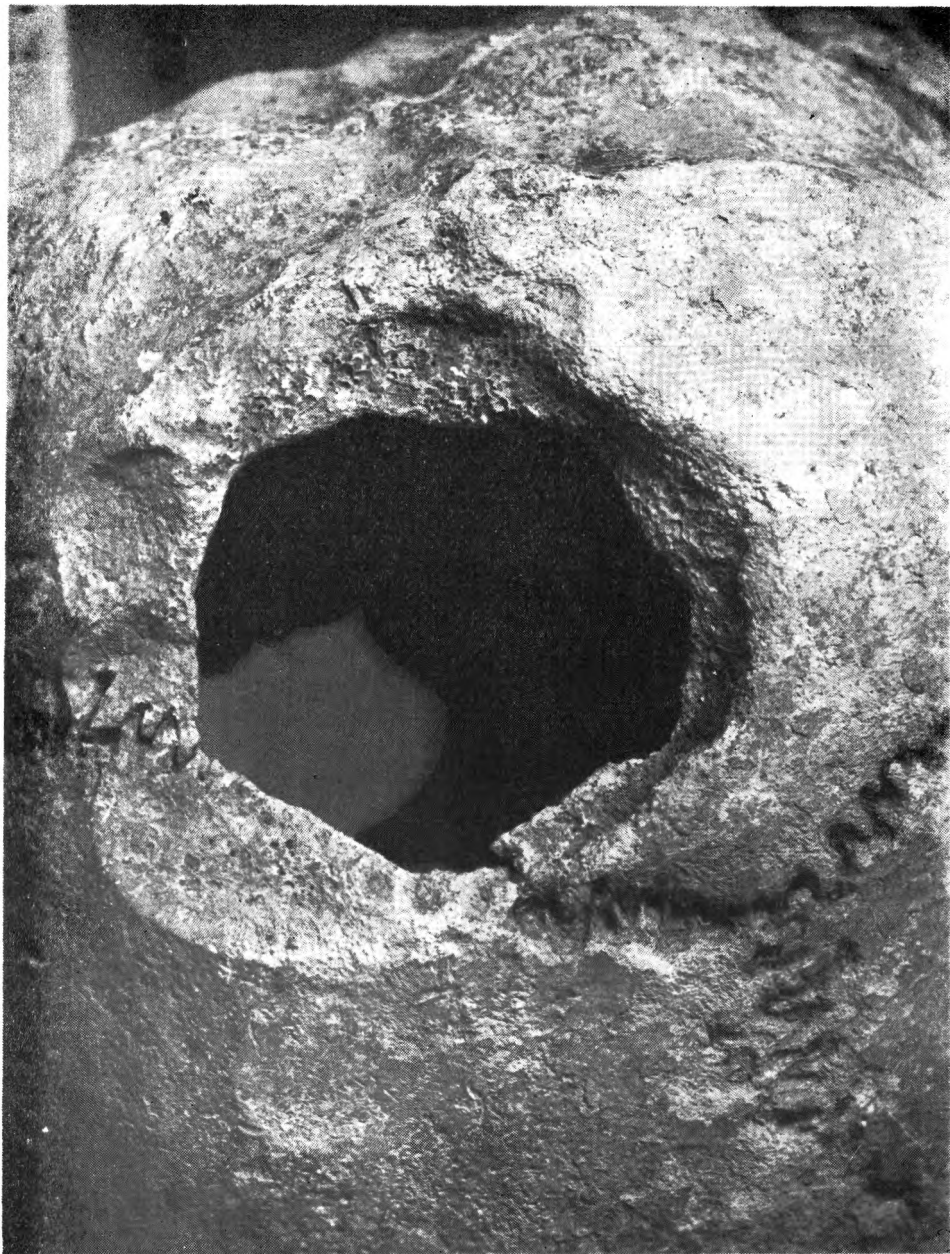


Рис. 4. Czaszka nr 5 trepanowana we wczesnym okresie epoki brązu z Balczewa w pow. Inowrocław; a) widok z góry, b) widok z boku (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)

Рис. 4. Череп № 5, трепанированный в раннюю бронзовую эпоху. Обнаружен в Бальчево (Иновроцлавский повят): а) вид сверху, б) вид сбоку (из собраний Археологического музея в Познани)

Fig. 4. The trepanned skull No. 5 of Balczewo, from the early Bronze Age times; a) downward, b) profile (courtesy The Museum of Archaeology in Poznań)



Fot. K. Jaworski i M. Fletscher

Рис. 5. Otwór potrepanacyjny w czaszce nr 6 z wczesnego okresu epoki brązu, znalezionej w Balczewie (ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)

Рис. 5. Череп № 6 с отверстием, образовавшимся вследствие трепанации. Ранний период бронзовой эпохи. Обнаружен в Бальчево (из коллекции Археологического музея в Познани)

Fig. 5. The opening of the trephined skull No. 6 of Balczewo, from the early Bronze Age times (courtesy the Museum of Archaeology in Poznań)

Czaszka nr 4 pochodzi z epoki neolitu, z okresu kultury ceramiki wstępowej i stanowi bardzo interesujący okaz. Opracowanie jej przez odkrywcę ujawni niewątpliwie ciekawe szczegóły.

EPOKA BRĄZU

Czaszka nr 5 odkryta została w 1917 r. na drodze do majątku Balczewo w pow. inowrocławskim,⁵² przy czym datowanie znaleziska było utrudnione skutkiem braku stratygrafii. M. Schultz⁵³, który czaszkę tę opracował, wiąże ją z II okresem epoki brązu, a więc z czasem, na który przypada na tym terenie kultura przedłużycka. Przed ostatnią wojną czaszka wchodziła w skład zbiorów Muzeum w Bydgoszczy, lecz przypadła w czasie wojny. Załączone fotografie (ryc. 4a, 4b) pochodzą ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu⁵⁴. Według Schultzego czaszka posiadała budowę neandertaloidalną; otwór potrepanacyjny o ostrych, świeżych, wykazujących lekki obrzęk brzegach, wykonany był *in vivo*. Zdaniem Schultzego, był to wypadek trepanacji pourazowej. Największe wymiary otworu wynosiły (wg Schultzego) 25×21 mm.

Czaszka nr 6 z Balczewa w pow. inowrocławskim (ryc. 5), znaleziona również przypadkiem w 1925 r. podczas prac w żwirowisku, dostała się do Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Po wojnie została wypożyczona Zakładowi Antropologii UP i przed paroma laty spłonęła w czasie pożaru, który zniszczył znaczną część Zakładu. Opisana była przez A. Wrzoska⁵⁵. Fotografia pochodzi ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Widoczny na niej otwór potrepanacyjny mieścił się w prawej górnej części kości potylicznej. Wymiary jego (wg A. Wrzoska) wynosiły 41×38 mm.

EPOKA ŻELAZA

Ostatnie lata między innymi bogatymi znaleziskami przyniosły dwie czaszki trepanowane pochodzące z dwóch cmentarzysk kultury łużyckiej, z przełomu epoki brązu i żelaza. Oba cmentarzyska zlokalizowane są w tej samej, południowo-zachodniej części Polski.

Czaszka nr 7 z Częstochowy-Rakowa znaleziona w 1961 r. ma dwa otwory potrepanacyjne, wykonane *in vivo*. Brzegi ich są zablźnione, a więc pacjent przeżył oba zabiegi. Większy otwór, umieszczony po prawej stronie kości ciemieniowej, ma kształt owalu o nieregularnych brzegach. Największe jego wymiary wynoszą: długość — zewnętrzna 25 mm, wewnętrzna 14 mm; szerokość — zewnętrzna 15 mm, wewnętrzna 9 mm. Otwór mniejszy znajduje się po przeciwnej niż poprzedni stronie czaszki, na lewej kości ciemieniowej, w pobliżu otworu słuchowego. Posiada on kształt regularnie okrągły i wymiar ziarna grochu. Czaszka z Częstochowy-Rakowa została przekazana przez Muzeum Archeologiczne w Częstochowie do Zakładu Antropologii UŁ w celu dokładnego zbadania⁵⁶.

⁵² Por. przypis 34.

⁵³ Jw.

⁵⁴ Fotografie otrzymałam za pośrednictwem mgra L. Krzyżaniaka, pracownika naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, który udzielał mi wielokrotnie cennej pomocy, za którą bardzo serdecznie dziękuję.

⁵⁵ Por. przypis 35.

⁵⁶ Dziękuję bardzo uprzejmie mgrowi Z. Kapicy z Zakładu Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego (dokąd dotarłam w czasie wędrówek po Polsce śladem in-

Czaszka nr 8 z Przeczyc w pow. zawierciańskim (ryc. 6a, 6b) znaleziona została w 1961 r. w toku ratowania przed zniszczeniem lużyckiego cmentarzyska w Przeczycach podczas prac przygotowawczych do budowy tamy. W Polsce stanowi ona swego rodzaju unikat, w grobie zachował się bowiem, o parę centymetrów od kałoty, krążek potrepanacyjny tego samego co otwór w czaszce, trudnego do określenia owalno-okrągłego kształtu, złożony z blaszki zewnętrznej i masy gąbczastej. Trepanacja wykonana była *in vivo* po prawej stronie kości ciemieniowej, ale wydaje się, że pacjent żył po niej bardzo krótko. Największe wymiary otworu wynoszą: długość — zewnętrzna 52 mm, wewnętrzna 45 mm; szerokość — zewnętrzna 54 mm, wewnętrzna 40 mm. Czaszka z Przeczyc stanowi własność Muzeum Archeologicznego w Bytomiu. Chwilowo została wypożyczona do Zakładu Antropologii UŁ, gdzie ma być opracowana przez specjalistów.

Niezależnie od czaszki nr 8 i jej krążka w Przeczycach w pow. zawierciańskim⁵⁷ odnaleziony został oddzielny krążek potrepanacyjny. Oddzielny krążek, o którym można by przypuszczać, że stanowi amulet, lub że używany był do celów rytualnych, stanowiłby jedyny — jak dotychczas — tego rodzaju zabytek w Polsce. Ponieważ jednak bogato wyposażone groby w Przeczycach były rabowane od razu w okresie użytkowania cmentarzyska, istnieje domniemanie, że „krążek“ mógł stanowić po prostu fragment rozbitej czaszki, wyrzuconej z grobu przez prahistorycznych złodziei. Krążek nie był perforowany. Niestety, dokładne obejrzenie go jest obecnie niemożliwe, gdyż liczne gromadzone z wielkim pośpiechem materiały z cmentarzyska w Przeczycach nie mogą być na razie udostępnione.

CZASZY HISTORYCZNE — ŚREDNIOWIECZE

Jak dotychczas, najwięcej napotkanych w Polsce czaszek trepanowanych w dawnych epokach datowanych jest na okres wczesnego średniowiecza. Znaleźiska te posiadają jedną znamioną wspólną cechę: w obrębie jednej miejscowości występują przeważnie po dwa i więcej, mimo że chronologicznie nie są równorzędne. Wydaje się więc, że w polskim średniowieczu, przynajmniej na niektórych ziemiach, trepanacja czaszki nie była może zabiegiem doraźnym, wykonywanym przez kogoś przypadkowego, ale stanowiła formę tradycyjną, najprawdopodobniej chirurgiczną, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Przypuszczenie to opiera się na przykładach dalej wyliczonych czaszek nr 9 i 10, 11, 12 i 13, 14 i 15.

Czaszka nr 9 z Turowa w pow. płockim (ryc. 7), znaleziona w 1882 r. w grobie z X—XI w., była pierwszą z wykopaliskowych czaszek trepanowanych odkrytych na ziemiach Polski⁵⁸. Owalny otwór potrepanacyjny

teresujących mnie wykopalisk, o których istnieniu już wiedziałam, a które zostały skierowane przez placówki archeologiczne do Łodzi) za umożliwienie obejrzenia nie tylko znanych mi już czaszek, ale i tych, które stanowiły rezultat jego osobistych prac wykopaliskowych.

⁵⁷ Szczegółowe dane dotyczące odnalezionej w Przeczycach czaszki nr 7 i krążka potrepanacyjnego otrzymałam w Śląskim Muzeum Archeologicznym w Bytomiu od dra I. Szydłowskiego i mgr Elżbiety Szydłowskiej. Pragnę w tym miejscu wyrazić I. i E. Szydłowskim uprzejme podziękowanie za zapoznanie mnie ze zbiorami z cmentarzyska w Przeczycach i za nadesłane na moją prośbę fotografie.

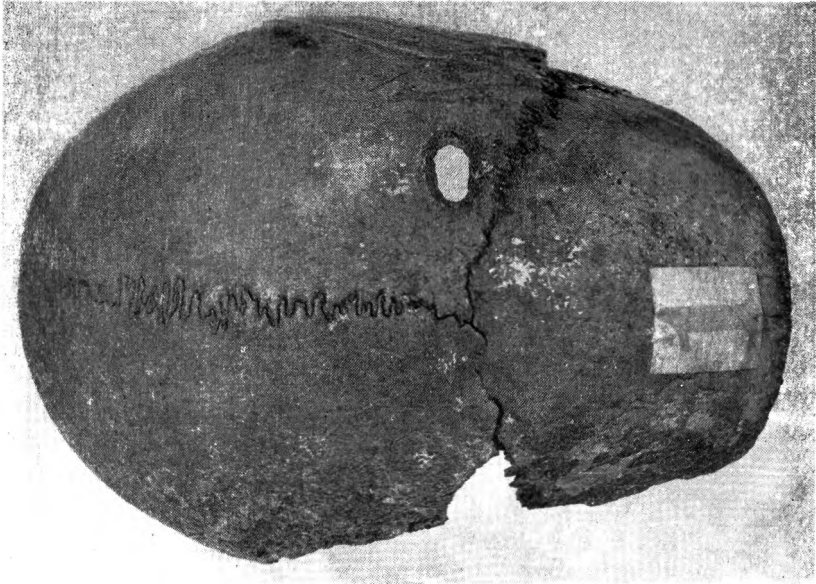
⁵⁸ Czaszka odnaleziona została przez F. Tarczyńskiego (F. Tarczyński, *Groby rzędowe kamienne w pow. płockim*. „Świątówit”, 1900, t. 2, s. 19, oraz tamże, 1901, t. 3, s. 30). Czaszka ta opracowana była również przez Dudrewicza



Рис. 6. Czaszka trepanowana nr 8, znaleziona w Przeczycach w pow. zawierciańskim na cmentarzysku z okresu kultury łużyckiej; a) czaszka i znaleziony w jej pobliżu krążek potrepanacyjny; b) częściowa rekonstrukcja czaszki

Рис. 6. Трепанированный череп № 8, найденный в Пшэчыцах (Заверценский повят) в могильнике периода лужицкой культуры: а) череп и обнаруженный неподалеку от него кружочек кости, вырезанный во время трепанации, б) частично реконструированный череп

Fig. 6. The trephined skull No. 8 of Przeczyce, found in the burial-ground from the Lausitz period; a) the skull and the round plate of skull bone which was cut from it; both the finds were discovered close to each other, b) the skull partially reconstructed

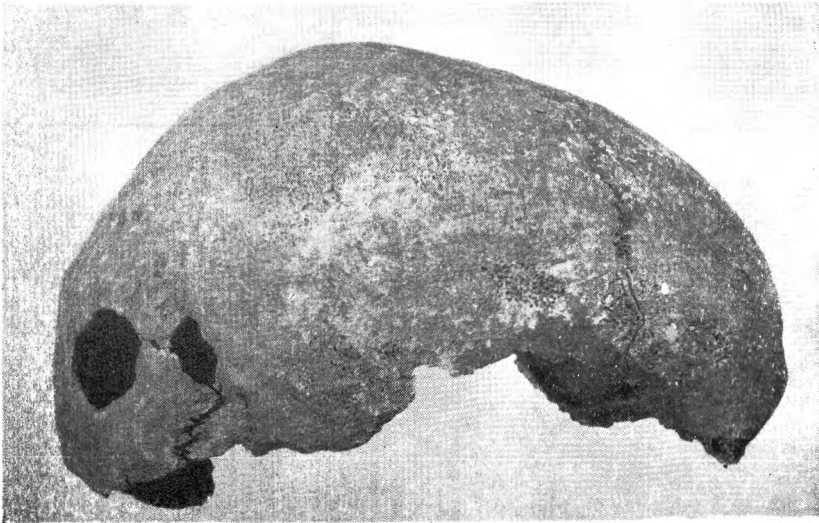


Fot. R. Sawicki

Ryc. 7. Wczesnośredniowieczna czaszka trepanowana nr 9, znaleziona w Turowie w pow. płockim

Рис. 7. Трепанированный череп № 9 — раннее средневековье. Обнаружен в Ту-
рове (Плоцкий повят)

Fig. 7. The trephined skull No. 9 of Turowo, from the early Middle
Ages times



Fot. R. Sawicki

Ryc. 8. Kalota wczesnośredniowiecznej czaszki nr 10, znalezionej w Turowie, z widocznym otworem prawdopodobnie potrepanacyjnym

Рис. 8. Череп № 10 — раннее средневековье. Найден в Ту-
рове. В черепе видно отверстие, оставшееся, вероятно, после трепанации

Fig. 8. The skull No. 10 of Turowo, probably trephined in the early
Middle Ages times

umieszczony jest za szwem koronalnym, w odległości 25 mm od szwu parietalnego i 77 mm od szwu wieńcowego. Czaszka należała do mężczyzny zmarłego w wieku ok. 30—35 lat, który jednak żył, jak się wydaje, kilka lat po operacji. Świadczą o tym zabliznione brzegi otworu w kości, której blaszka zewnętrzna skostniała i zaokrągliła się, masa gąbczasta została częściowo zalana z lekkimi śladami beleczkowania, a blaszka wewnętrzna, ostra i nierówna, nosi ślady zabliznienia. Największe wymiary otworu wynoszą: długość — zewnętrzna 25 mm, wewnętrzna 15 mm; szerokość — zewnętrzna 14 mm, wewnętrzna 7 mm.

Trepanacja sprawia wrażenie udanego zabiegu chirurgicznego, dokonanego (sądząc z wyposażenia grobu) na wojowniku. Czaszka, stanowiąca własność Muzeum Diecezjalnego w Płocku, wypożyczona została przez Zakład Antropologii PIAN.

Czaszka nr 10 z Turowa w pow. płockim⁵⁹ (ryc. 8) pochodzi prawdopodobnie z wykopalisk w 1889 r. Czaszka, a właściwie jej ocalała część, kalota, stanowi okaz do pewnego stopnia zagadkowy. Pochodzenie jej nie jest zupełnie pewne, nie była bowiem nigdy, jak się zdaje, inwentaryzowana i tylko na zasadzie niepisanej tradycji zaliczona jest przez kustosa Muzeum Diecezjalnego w Płocku do zbiorów z Turowa. Nie można również z całą pewnością twierdzić, że otwór umieszczony w kości potylicznej jest pochodzenia trepanacyjnego. Płeć osobnika niepewna, raczej żeńska. Kalota wypożyczona została Zakładowi Antropologii PIAN, gdzie ma być poddana dokładnym badaniom.

Czaszki nr 11, 12 i 13 z Gdańska-Pruszcza odkryte w okresie międzywojennym — zaginęły w Gdańsku w czasie wojny (prawdopodobnie ule-

(por. przypis 39); Talko-Hrynczewicz wspominał o niej na posiedzeniu Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego P.A.U. w dniu 3 VI 1918 (por.: J. Talko-Hrynczewicz, *O trepanowanych czaszkach z XIV—XVI w. z cmentarzyska w Łankiskach pod Naczą na Litwie*. „Rozprawy Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego P.A.U.” seria 3, dział B; por. także: L. Rutkowski, *Szkielety i czaszki z cmentarzysk rzedowych pow. płońskiego, płockiego i sierpskiego*. „Światowit”, 1901, t. 3, s. 49. Krótka wzmianka o czaszce z Turowa umieszczona była także w „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien”, t. 5, s. 66. Poglądy Tarczyńskiego i Dudrewicza na cel, w którym czaszka z Turowa była trepanowana, były odmienne. Według Tarczyńskiego chodziło o zabieg chirurgiczny wykonany za życia, natomiast Dudrewicz udowodnił, że była to trepanacja pośmiertna w celu zdobycia krążka kostnego dla celów magiczno-leczniczych (gusia takie były stosowane jeszcze w średniowieczu; por.: J. Talko-Hrynczewicz, *O trepanowanych czaszkach* [...], s. 166). Stanowisko Tarczyńskiego popiera obecnie prof. St. Górny z Zakładu Antropologii PIAN, któremu najuprzejmiej dziękuję za udanie się ze mną do Płocka, zmierzenie czaszek i wydanie opinii, która zamieszczona jest w tekście niniejszej pracy. Serdecznie dziękuję również dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Płocku, ks. L. Grabowskiemu, który udzielił mi informacji drogą korespondencyjną, a następnie osobiście zapoznawał ze zbiorami Muzeum.

⁵⁹ Znajdujące się w Muzeum Diecezjalnym w Płocku czaszki nie były chyba inwentaryzowane (por.: *Spis inwentarza przedmiotów archeologicznych i pamiątek historycznych Franciszka Tarczyńskiego* wydany przez ks. T. Kowalewskiego w 1908 r.; jedyny ocalały egzemplarz *Spisu* stanowi własność Muzeum). Oprócz czaszek nr 9 i nr 10 znajduje się tam jeszcze jedna czaszka pochodząca z Turowa, wprowadzie nie trepanowana, ale będąca swojego rodzaju *curiosum*. Duża i ciężka, należała do mężczyzny w wieku ok. 45 lat, który na kilka lat przed śmiercią był bardzo ciężko ranny w głowę cięciami ostrego narzędzia. Ogromny otwór (usunięta została cała okolica bregmatyczna) posiadał kształt trójkąta zwróconego podstawą w stronę czołową. Wymiary jego wynoszą: blaszka zewnętrzna — długość otworu 79 mm, szerokość 49 mm; blaszka wewnętrzna — długość 47 mm, szerokość 25 mm. Stan doskonale zagojonej rany świadczy o zastosowaniu umiejętnej pielęgnacji chorego.

gły spaleniu w czasie pożaru miasta) i wiadomość o nich pochodzi z literatury⁶⁰. Czaszka nr 11 poza otworem trepanacyjnym posiadała szeroką zablźnioną szczelinę 17 cm długości i 1,5 cm szerokości. Pacjent przeżył i uraz, i trepanację.

Czaszka nr 14 z Brześcia Kujawskiego, znaleziona również w okresie międzywojennym, pochodzi mniej więcej z XI w. i stanowi unikatowy, jak dotychczas, w Polsce zabytek trepanacji niepełnej. Duży, owalny otwór wykonany *in vivo*, mieści się na lewej stronie kości ciemieniowej, brzegi jego są lekko skośnie ścięte i zagojone. Operujący nie przecinał kości całkowicie: wyciął z otworu blaszkę zewnętrzną i masę gąbczastą, pozostawiając blaszkę wewnętrzną (obecnie nieco wykruszoną). Wobec tego, że na czaszce widnieje również zagojony ślad pęknięcia biegnącego od otworu potrepanacyjnego ku potylicy, zachodzi tu prawdopodobnie wypadek trepanacji pourazowej, zmierzającej do usunięcia przeciętych i połamanych kości. Czaszka należała do mężczyzny, który operację przeżył. Wymiary otworu wynoszą: długość 50 mm; szerokość 30 mm. Czaszka jest własnością Muzeum Archeologicznego w Łodzi, skąd została wypożyczona do Zakładu Antropologii UŁ w celu dokładnego zbadania.

Czaszka nr 15 ze Starego Brześcia Kujawskiego pochodzi z XI—XIII w.⁶¹ Z czaszki tej zachowała się tylko kalota, która prawie na środku kości czołowej, nieco na lewo, ma duży, nieregularny otwór potrepanacyjny o wymiarach: długość — zewnętrzna 60 mm, wewnętrzna 10 mm; szerokość — zewnętrzna 30 mm, wewnętrzna 10 mm. Czaszka stanowi własność Muzeum Archeologicznego w Łodzi i, jak poprzednia, wypożyczona została Zakładowi Antropologii UŁ.

Czaszka nr 16 z Łęczycy (Tum), znaleziona przed kilkoma laty w Tumie Łęczyckim, nie jest dokładnie datowana, prawdopodobnie jednak stanowi relikwyt średniowiecza⁶². Otwór potrepanacyjny mieści się na lewej stronie kości ciemieniowej, brzegi jego wykazują silną obliterację. Wymiary otworu wynoszą: długość — zewnętrzna 34 mm; szerokość 35 mm. Czaszka należała do mężczyzny. Obecnie znajduje się w Zakładzie Antropologii UŁ.

Czaszka nr 17 z Opolą, znaleziona przed kilkoma laty w czasie prac wykopaliskowych Zakładu Antropologii PAN, pochodzi mniej więcej z XIV w. i uważana jest za przykład operacji *post mortem*⁶³. Gdyby hipoteza ta była prawdziwa, czaszka stanowiłaby ciekawy okaz operacji pośmiertnej w tak późnej epoce. Otwór nosi ślady nacięcia piłką. Ponieważ czaszka ma być opracowana przez swoich odkrywców, bliższe dane o niej zostaną udostępnione w przyszłości.

Zebrane w niniejszym artykule informacje o czaszkach trepanowanych odkrytych na obszarze Polski nie stanowią z pewnością całości materiału dowodowego w interesującym nas zakresie. Należy przypuszczać, że zarówno dalsze wykopaliska, jak i usystematyzowanie i dokładne przebadanie istniejących zbiorów wzbogacą naszą wiedzę nowymi, może je-

⁶⁰ Por. przypisy 41a, ss. 403 i 542; ponadto: „Mütliche Berichte des Westpreussischen Provinzialmuseum“, 1909, ss. 36—37, ryc. 16—17; oraz: W. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu*. T. 1. Toruń 1939, s. 379.

⁶¹ Odkryta przez mgra Z. Kapicę.

⁶² Znaleziona przez mgra Z. Kapicę.

⁶³ L. Sarama, *Wykopaliska na cmentarzysku średniowiecznym w Opolu*, „Przegląd Antropologiczny”, 1957, t. 20, z. 1.

szcze ciekawszymi, danymi oraz pozwolą na opracowanie syntezy zagadnienia najdawniejszej trepanacji na naszych ziemiach. Jak wynika z obecnie dokonanego zestawienia i jak już wspomniano, największa liczba dotychczas odnalezionych w Polsce czaszek z najdawniejszych epok, noszących ślady omawianego zabiegu, pochodzi z wieków średnich. Brak dowodów nie pozwala stwierdzić, czy praktyka ta przetrwała przez następne wieki w naszym lecznictwie ludowym, można jednak przypuszczać, że uprawiana była przez cyrulików-chirurgów⁶⁴. Zagadnienie to jednak wykracza poza ramy niniejszego opracowania, które stanowi tylko próbę zestawienia materiału dowodowego, świadczącego o wczesnych zaczątkach rozwoju kunsztu chirurgicznego czy też myśli lekarskiej na ziemiach, na których powstało później państwo polskie.

Należy podkreślić, że zestawienie niniejsze stanowi na razie tylko zapowiedź pracy zakrojonej na większą skalę. Dokładniejsze zbadanie problematyki trepanacji czaszki na ziemiach polskich natrafia zresztą na poważne trudności, nie tylko z uwagi na skąpe znaleziska, lecz i na rozproszenie ich po warsztatach badawczych poszczególnych placówek antropologicznych. Placówki te opracowują znajdowane w Polsce archeologiczne materiały kostne, lecz dopiero porównanie wyników i analiza całości przynieść mogą jeden z najciekawszych bodaj przyczynków do historii rozwoju medycyny w Polsce.

UZUPEŁNIENIE

Po złożeniu artykułu do druku autorka uzyskała informacje o pięciu dalszych okazach prehistorycznych czaszek trepanowanych napotkanych w Polsce, które wzbogacają podane w artykule zestawienie. Opracowanie tych okazów nie wniosło nowych elementów do zagadnienia, ale i nie podważyło dotychczasowych sugestii. Okazy czaszek bądź znaleziono porządkując dawne zbiory, bądź odkryto podczas nowych wykopaliisk. Wszystkie okazy pochodzą z południowych ziem Polski i zostały odniesione do młodszej epoki kamiennej. Zgodnie z zastosowanym poprzednio porządkiem chronologicznym, informacje o nowo poznanych okazach znalazłyby się w zamieszczonym w artykule zestawieniu po opisie czaszki nr 2 ze Złotej Sandomierskiej. Wykazanie dodatkowo opisanych okazów na mapce stanowisk czaszek trepanowanych odkrytych na ziemiach polskich (ryc. 1) — ze względów technicznych nie było już możliwe.

Czaszka nr 2a ze Złotej Sandomierskiej (oznakowana według nieznannej inwentaryzacji nr 169b) znaleziona była w grobie nr 1, w tym samym miejscu i w tym samym czasie (w latach międzywojennych) co czaszka nr 2, opisana przez J. Żurowskiego⁶⁵. Wiadomość o czaszce nr 2a zawdzięczamy drowi B. Miskiewiczowi⁶⁶. Okaz jest uszkodzony, brak mu żuchwy. Pochodzi z okresu ceramiki sznurowej złockiej. Czaszka należała do dorosłego mężczyzny o typie antropologicznym północno-zachodnim. Trepanacja była wykonana prawdopodobnie za życia pacjenta, który chyba nie przeżył zabiegu. Otwór potrepanacyjny znajduje się w środkowo-tyl-

⁶⁴ Por.: S. Nowicki i M. Stefanowski, *Zarys chirurgii*. Warszawa 1960; autorzy wspominają tu o podręczniku L. Perzyny przeznaczonym dla uczniów istniejącej od 1789 r. w Warszawie szkoły chirurgów cechowych przy szpitalu św. Łazarza. Z podręcznika tego miało wynikać, że autor uważał chirurgów za uprawnionych do wykonywania ciężkich zabiegów, aż do „wiercenia czaszki“ włącznie.

⁶⁵ Zob. przypis 36.

⁶⁶ B. Miskiewicz, *Cmentarzysko neolityczne w Złotej. Materiały i prace antropologiczne*. „Crania Polonica”, nr 16/1958, s. 25.

nej części kości ciemieniowej i ma kształt owalny. Największe wymiary otworu wynoszą: długość — 33 mm; szerokość — 22 mm, przy czym wymiary zewnętrzne i wewnętrzne są sobie równe. Czaszka znajduje się w zbiorach Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu.

Czaszka nr 2b ze Złotej Sandomierskiej (nr 1927c według nieznanego inwentarza), odkryta w latach międzywojennych, pochodzi z okresu kultury złockiej. Czaszka jest bardzo uszkodzona. Należała ona do mężczyzny ok. 50-letniego, o typie antropologicznym północno-zachodnim. Owalny otwór potrepanacyjny, umieszczony w prawej górnej części kości ciemieniowej, ma brzegi silnie obliterowane. Zabieg musiał być zatem wykonany *in vivo*, a pacjent żył po nim jeszcze przez kilkanaście lat. Wymiary otworu (wewnętrzne i zewnętrzne) wynoszą: długość — 40 mm; szerokość — 30 mm. Czaszka nr 2b nie była dotychczas publikowana. Znajduje się ona w zbiorach Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu. Wiadomość o niej zawdzięczam dr. B. Miskiewiczowi.

Czaszka nr 2c ze Złotej Sandomierskiej, znaleziona prawdopodobnie w tym samym czasie co dwie poprzednie, należała do młodej kobiety. W lewej tylnej części kości ciemieniowej znajdują się dwa małe otwory potrepanacyjne, odległe od siebie o 27 mm. Obydwa otwory mają analogiczne wymiary: długość — 6 mm; szerokość — 6 mm. Wydaje się, że operacja była wykonana za życia, ale pacjentka jej nie przeżyła. Czaszka znajduje się w zbiorach Zakładu Antropologii PAN we Wrocławiu, dotychczas nie była publikowana. Wiadomość o niej pochodzi od dra B. Miskiewicza.

Czaszka nr 2d z Dłubni-Zasławic w pow. krakowskim, której fragmenty znaleziono w 1964 r.⁶⁷, pochodzi z grobu kultury ceramiki sznurowej, występującej na obszarze peryferyjnym osady kultury ceramiki promienistej. Czaszka należała do mężczyzny, który dwukrotnie poddał się trepanacji i wkrótce po drugim zabiegu umarł. Jeden z otworów potrepanacyjnych znajduje się w lewej części sklepienia czaszki przy szwie wieńcowym, w kości czołowej i lewej kości ciemieniowej. (Wymiary jego wynoszą: długość — 25 mm; szerokość — 20 mm. Otwór drugi, kilkakrotnie większy, znajduje się bardziej z tyłu w lewej kości ciemieniowej).

Patologiczna struktura masy gąbczastej kości płaskich sklepienia czaszki wskazuje, że osobnik poddany zabiegowi był chory (*osteitis*), można więc przypuszczać, że trepanacja miała charakter magiczno-leczniczy. Taką właśnie hipotezę Z. Sochackiego⁶⁸ potwierdza mgr A. Wiercińska, która obecnie pracuje nad czaszką. Oprócz jednak otworów potrepanacyjnych w czaszce z Dłubni-Zasławic widać uszkodzenia oczodołów i łuków brwiowych, przy czym ubytki te powstały po śmierci osobnika. Z. Sochacki zwraca uwagę, że wymienione uszkodzenia są „zastanawiająco symetrycznie rozmieszczone” i rozważa, czy nie powstały w rezultacie pośmiertnych zabiegów magicznych⁶⁹. Pewne sugestie co do zupełnej przypadkowości powstania tych ubytków wysunęła natomiast, jak mi wiadomo, po zapoznaniu się z opisywaną czaszką O. Niekrasowa. Dalsze wnioski przyniesie opracowanie czaszki przez mgr A. Wiercińską.

Czaszka nr 2e z Wawrzeńczyc-Kolonii w pow. proszowickim, znaleziona w 1963 r.⁷⁰, nie została dotychczas opracowana. Czaszka znajduje się w zbiorach sta-

⁶⁷ Z. Sochacki, *Grób kultury ceramiki sznurowej w Dłubni-Zasławicach pod Krakowem*. „Wiadomości Archeologiczne”, 1964, t. 30, z. 3—4, ss. 317 i nast.

⁶⁸ Jw.

⁶⁹ Jw.

⁷⁰ L. Gajewski, *Nowe znaleziska zabytków archeologicznych w miejscowości Wawrzeńczyce, pow. Proszowice*. „Wiadomości Archeologiczne”, 1963, t. 29, z. 4, s. 362.

cji archeologicznej THKM w Ugołomii, ale na razie jest niedostępna ze względu na remont budynku, w którym przechowuje się zbiory. Nie wyjaśniono jeszcze dokładnie, z jakiego okresu pochodzi czaszka; w jej pobliżu wykopane zostały szczątki różnych przedmiotów z epoki późnego neolitu, brązu, a nawet żelaza. Bliższe szczegóły przyniesie dopiero przyszłe opracowanie czaszki.

ДРЕВНЕЙШИЕ СЛЕДЫ ТРЕПАНАЦИИ ЧЕРЕПОВ В ПОЛЬШЕ

Статья является попыткой сопоставить фактический материал, свидетельствующий о ранних началах развития медицинской мысли и хирургического искусства на территории Польши.

В обширном введении автор сообщает о найденных археологическими раскопками на территории Европы, особенно в странах Центральной Европы, человеческих черепах, носящих следы трепанации. Первая такая находка была сделана археологами в 1866 году. Автор излагает и критически комментирует развитие знаний о древнейших такого рода хирургических операциях за прошедшие 100 лет, а также приводит важнейшие взгляды на эти проблемы. Во введении освещаются материалы, которые хотя и публиковались раньше, но как совокупность сведений в этой области медицины изучены еще мало, так как они рассеяны в многочисленных отдельных книгах и статьях, написанных на различных языках и появившихся на протяжении нескольких десятков лет.

Материалы, касающиеся исследований, проведенных на территории Польши, содержат сведения о древнейших открытиях в этой области, а также о новых находках, причем некоторые из последних находятся еще в стадии разработки. Из хронологического сопоставления данных мы узнаем, что по гипотетическому предположению старейший из найденных в Польше трепанированных черепов (обнаружен в 1951 г.) относится, очевидно, к мезолиту, но существует также другое мнение, согласно которому эту находку можно считать уникальным в мире экземпляром черепа, оперированного в эпоху палеолита, а еще другое крайнее предположение относит его к неолиту. Самое большое количество найденных на территории Польши трепанированных черепов относится к средневековью. В настоящее время у нас еще нет доказательств, которые свидетельствовали бы о том, что практика трепанирования черепа сохранилась в польской народной медицине также в последующих столетиях, однако, имеются некоторые основания полагать, что трепанацию производили цирулики-хирурги.

Статья представляет собой небольшую часть труда, намеченного в широком плане.

MOST ANCIENT TRACES OF TREPHINING HUMAN SKULLS ON POLISH SOIL

The paper attempts to collect evidence for the early rudiments of the development of medical thought and surgical art on Polish soil.

In her extensive preamble, the authoress reports on the finds of trephined skulls throughout Europe, and in particular throughout Central Europe, to begin with the first find of this sort about 1866. At the same time the authoress comments upon the hundred years' development of knowledge concerning the most ancient trepanation and the most significant opinions on this subject. In the paper's preamble are specified, in fact, the materials already published, but little known as a whole, since they are scattered over many particular, multi-lingual monographs (books and papers) dating from some scores of years.

The materials regarding the Polish territory cover both the most ancient and the most recent discoveries, some of the latter being still under study. The list

submitted by the authoress shows that the hypothetically most ancient trephined skull, found in Poland (1951), dates probably from the Mesolithic period, even if there exists a solitary view regarding it as a hitherto unique example of skull trephined in the Palaeolithic period. Another extreme opinion, on the contrary, refers it to the Neolithic period. Most of the trephined skulls, found in Poland till now, date from the Middle Ages. For the time being, evidence is lacking whether the practice of trephining did subsist in folk medicine over the subsequent centuries. There exist, however, premisses which make suppose that trephining was practiced by barbers-surgeons.

The paper constitutes a small fragment of a more extensive work.